

do poważnych sukcesów niem. Niezależnie od dzisiejszych prób pokojowych Niemcy również próbują inicjatywy na terenie militarnym. Miesiąc mija, oddział rozpoczął swą kontrofensywę pod Kijowem. Niemcy, jak wiadomo, zamierzali utrzymać Kijów, jako główną bazę frontu, przebiegającego wzdłuż dolnego biegu Dniepru, mającą odegrać decydującą rolę w następnej kontrofensywie niem. Strata Kijowa napędziła strachu nie tylko niem. społeczeństwu, ale co równie ważne niem. satelitom. Stąd decyzja odzyskania Kijowa i ryzykowna gra o tę niemałą stawkę, gra, w czasie której Niemcy rzucili do walki olbrzymie formacje pancer. i w ciągu 30-tu dni posunęli się o 50 mil ang., zmuszając Rosjan do oddania Żytomierza i Korostenia. Przypomina się przytym sytuacja w czasie lata, gdy Niemcy rozpoczęli ofensywę na Kursk. Wówczas to Rosjanie określili sytuację, jako naprężoną, ale niebeznadziejną. Tych samych słów użyli w stosunku do obec. sytuacji pod Kijowem. Gdy losy ofensywy się rozstrzygną będziemy mieli za sobą jeszcze jedno przesilenie. Nie będąc rzeczoznawcą wojsk., nie mam zamiaru wdawać się w analizę wojsk. racyj tej ofensywy niem. Racje politycz. są jednak oczywiste i nader ważne. Już po konferencji trzech ministrów spraw zagr. w Moskwie stało się dla Niemców jasne, że ich wysiłki w celu wrażenia klina między sojuszników są zgóry skazane na niepowodzenia. Pod tym względem konferencja w Teheranie nie przyniosła Niemcom nic nowego. Wchodzi jednak w rachubę moment, dla Niemców b.ważny. Hitler razprazgu kładzie do głowy swym ziomkom, jakie to szczęście dla nich, że dzisiaj fronty walki są tak odległe od Vaterlandu. Coprawda ostrze tego argumentu jest mocno stepione dzięki nalotom sojusz. na Rzeszę, z chwilą jednak, gdy Niemcy zostaną zmuszeni do przekroczenia swej linii bronnej jeszcze bliżej Rzeszy nicość tej niem. tezy propagandowej ujawni się w całej pełni.--